

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-iej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **20 Mk.**
i na prowincji

Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**



PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 100 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 31, I. p. (nad mezaninem)

Prace komisji sejmowych.

Przeciwko zasadzie stałej listy wyborczej. — Pragmatyka służbowa oficerów. — Ustawa inwalidzka. — Zniesienie Urzędu lichwy. — Walka z komunistami. — Sprawa daniny.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja zatwierdziła na podstawie referatu p. Buzka przepisy, dotyczące wygotowania spisu wyborców. Oświadczone się przeciwko zasadzie stałej listy wyborczej i przyjęto, iż wygotowanie listy wyborczej jest rzeczą naczelnika gminy.

Ostateczne ustalenie listy poruczone obwodowej Komisji wyborczej.

Reklamacje przeciwko spisom wyborczym zatwierdziła w pierwszej instancji obwodowa Komisja wyborcza, w drugiej instancji okręgowa Komisja wyborcza. Jeżeli władza polityczna pierwszej instancji uważa, że spis wyborców zawiera braki lub błędy, może z odpowiednim wnioskiem wystąpić przed Komisją okręgową. Termin reklamacji wynosi dni 14.

Największą różnicę zdań wywołała kwestia, czy spisy wyborców mają być wygotowane w porządku alfabetycznym, czy też, wedle numerów orientacyjnych domów.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się na wniosek p. Buzka, by spisy układać wedle numerów porządkowych domów. Następnie zatwierdzono art. 35—41, poczem referent zagał dyskusję nad sposobem zgłaszania list kandydatów.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza w dyskusji szczegółowej przyjęła pierwsze trzy artykuły projektu ustawy o pragmatyce służbowej oficerów W. P.

Komisja inwalidzka pod przewodnictwem p. Bigońskiego z udziałem delegatów Ministerstwa spraw wojskowych skarbu ochrony pracy i b. dziejniczy pruskiej wysłuchała referatu p. Meisnera o wniosku p. Tabaczyńskiego dotyczącym wykonania ustawy inwalidzkiej z 13. marca b. r. Wniosek delegata Ministerstwa ochrony pracy o usunięcie z pod obrad tego przedmiotu z powodu wyjazdu referenta ministerjalnego do Moskwy, Komisja odrzuciła, upoważniając przewodniczącego i referenta, aby na konferencji z Prezesem gabinetu zażądali wyjaśnień, kiedy Rząd przystąpi do wykonania ustawy inwalidzkiej.

Następnie zatwierdzono 36 petycji.

Komisja prawnicza i aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Wróblewskiego z udziałem kierownika Ministerstwa aprowizacji Stoińskiego, prezesa Urzędu walki z lichwą, oraz delegatów Ministerstwa przemysłu i handlu, sprawiedliwości, skarbu, spraw wewnętrznych i Prezydium Rady Ministrów — przyjęła projekt ustawy zniesienia Urzędu walki z lichwą i przekazanie odnośnych agend władzom administracyjnym i sądowym.

Komisja prawnicza i administracyjna pod kolejnym przewodnictwem pp. Zygmunta Seydy i O. Pała z udziałem Ministra spraw wewnętrznych Downarowicza, podsekretarza stanu w Ministerstwie sprawiedliwości Rymowicza oraz delegatów tych Ministerstw Sliwińskiego i Urbanowicza obradowały nad wnioskiem p. Lutosławskiego, dotyczącym walki z komunistami. Po oświadczeniach przedstawicieli Rządu, że w przyszłym ty-

godniu Rząd przedłoży projekt ustawy, dotyczący tej materji i komisja na wniosek p. Ziemięckiego odroczyła się do tego terminu.

Podkomisja dla projektu daniny pod przewodnictwem p. Diamanda wysłuchała wyjaśnień Ministra skarbu Michalskiego w przedmiocie wniosku p. Diamanda o opodatkowaniu kapitału ruchomego.

Minister Michalski o daninie.

Pieniądz nasz — mówił Minister — mimo, że jest chory, pozostaje miernikiem decydującym o polepszeniu waluty wpłynie na wszystko inne dodatnio. W tym zakresie działa moment psychologiczny. Kiedy indziej zgodziłbym się na **obciążenie środków obiegowych**, to w tej chwili danina taka jest niemożliwa, gdyż to wywołałoby **wstrząśnienie**.

Według opinji departamentu Ministerstwa skarbu i PKKP. **ostemplowanie biletów równocześnie z daniną przewyższa technicznie nasze siły**. Główną rzeczą jest zaufanie targów dla zarządzeń skarbowych. Już sam wniosek p. Diamanda spowodował gwałtowny zakup akcji.

Minister podziela intencję p. Diamanda, ale w ramach swego planu walutowego. **Poważne następstwa polepszenia waluty ujawnia się przez spadek cen itp.**

Dyskusja na temat daniny.

P. Diamand polemizując z wywodami Ministra nie chce się z nim spierać o znaczenie momentu psychicznego zauważa jednak, że jeżeli dłużnik uporządkuje swoje zaniedbane gospodarstwo przez zapłatę części długów uzyskuje na nowo kredyt zupełny.

Jeżeli Minister sądzi, iż rzekome niepomyślne objawy na giełdzie pozostają w związku z wnioskiem mówcy, to zdaniem jego Minister myli się, gdyż objawy giełdowe, o których była mowa, nie nastąpiły po ogłoszeniu wniosku mówcy, lecz dopiero po ogłoszeniu pisma Ministra, które giełda uważa słusznie za bardziej decydujące, aniżeli wniosek posełki.

Nie można — zdaniem mówcy — argumentować zbyt ciężkim obciążeniem organów skarbowych przez przeprowadzenie ostemplowania. Ostemplowanie nie będzie też powodem legendarnej ucieczki kapitałów itp. Minister postawił jednak sprawę tak, że nie decyduje tutaj — zdaniem mówcy

— racjonalność jego wniosku i argumenta za nim przemawiające, lecz oświadczenie Ministra, że od tego zależy jego pozostanie w zarządzie. Przy głosowaniu musimy tę okoliczność wziąć pod uwagę.

P. Stapiński uważa wniosek p. Diamanda za warunek przeprowadzenia daniny wogóle. Danina jest ciężarem niebywałym i już w klubie mówcy nie znalazła się dla niej większość ze względu na jej niesprawiedliwy rozkład. Podobnie dzieje się w innych stronnictwach ludowych. — Jeżeli Minister mówi o niemożliwości obciążenia marki za granicą, staje w sprzeczności z poglądem znakomitego znawcy prawa międzynarodowego i decydującego w tych sprawach doradcy Ministerstwa spraw zagranicznych, (Mowa tu o drze Rundsteinie. — Przyp. sprawozdawcy)

P. Kowalczyk w imieniu PSL. podziela zapatrywanie p. Stapińskiego. Mówca uważa wniosek Diamanda za nieodłączny od sprawy daniny. Jeżeli Minister mówi o momencie psychologicznym zagranicą, mówca przeciwstawia mu moment psychologiczny wewnątrz kraju.

P. Rudziński (PSL. Wyzwolenie) solidaryzuje się z wywodami pp. Stapińskiego i Kowalczyka, nadmienając, że lud czuje się oszukany reformą rolną, którą uważa za pogrzebaną. Odrzucenie wniosku Diamanda wzmocni tak groźne podłoże dla warcholstwa, tylko uchwalenie wniosku Diamanda służyć może jako broń przeciwko ciężkim zarzutom nierównomiernego obciążenia wszystkich.

P. Chadżyński (NPR.) Nawiązując do słów p. Diamanda, że niezależnie od losów jego wniosku brać będzie dalszy udział w pracach komisji, wzywa stronnictwa włościańskie, aby w razie pozostania w mniejszości poddały się konieczności złożenia daniny.

P. Kofischer (KPK.) dowodzi potrzeby wynalezienia drogi pośredniej wśród sprzecznych zdań stronnictw.

P. Wojdaliński (NZL.) jest za obciążeniem wszystkich majątków i to równomiernie, ale nie jednorazowo. **Przedewszystkiem należy obciążyć zyski wojenne.**

P. Wierzbicki jako referent ujmuje przeprowadzoną dyskusję i prosi o głosowanie za następującymi wnioskami. Komisja skarbowo-budżetowa przychyliła się do wywodów Ministra Skarbu 1) aby kapitałów pieniężnych nie obciążać nadzwyczajną daniną państwową, 2) wzywa się Ministra Skarbu, ażeby w czasie jak najkrótszym przedstawił Sejmowi wnioski dotyczące opodatkowania wzbogacenia wojennego i przedmiotów

ZNAJDUJĄCE SIĘ W LIDZIE

TARTAK, MOTOR ELEKTRYCZNY,
PIŁA TARCZOWA, ŁOZYSKA,
WALY I KOŁA NAPĘDOWE,
RURY PŁOMIENNE,

będą sprzedawane w drodze przetargu w WARSZAWIE w Oddziale Likwidacji Demobilu Wojskowego, ul. Królewska 23.

Szczegóły patrz: **„DEMObIL”, ZESZYT 10-TY.**

TERMIN SKŁADANIA OFERT 9. LISTOPADA 1921 R.

majątku niedotkniętego rzekomo daniną, oraz jak najbardziej ostrych i energicznych zarządzeń przeciwko handlarzom walut obcych.

Wnioski te zostały w głosowaniu przyjęte, poczem zarządzono przerwę obiadową.

Po przerwie podkomisja pod przewodnictwem p. Sokołowskiego rozpoczęła obrady nad art. 2 projektu nadzwyczajnej daniny państwowej normującym zwolnienie od daniny. W zasadzie przyjęto dla matorolnych dopuszczalność 5% ulgi.

Bliższe określenie razem z innymi wnioskami, dotyczącymi zwolnienia będą ustalone przy artykule 29.

Do redaków pozostających przy Niemczech.

Z Katowic donoszą:

Naczelną Radę Ludową wydała do ludności polskiej, pozostającej przy Niemczech następująca odezwę:

Rodacy!

Zbliża się chwila, kiedy polskie chaty i zagrody Wasze na nowo wroczą pod panowanie państwa niemieckiego. Staniecie się znowu zależni od obcych Wami krwią i sercem rządów.

Zarówno Naczelną Radę Ludową, jak Rząd i całe społeczeństwo polskie aż do ostatniej chwili czyniło wprost nadludzkie wysiłki, aby Was uchronić przed tym smutnym końcem i zachować Was w łączności ze szczęśliwszymi dziś braćmi i siostrami w jednym polskim Górn. Śląsku. Niestety wszystkie te wysiłki były nadaremne. Niema żadnych na razie widoków by decyzję w tej sprawie zmienić i połączyć Was z Macierzą polską. Wice arcykrowiek z bolesnym sercem poddać się twardej konieczności trzeba.

Rodacy!

Wkrótce słupy graniczne staną między Wami a nami. W przewidywaniu tem dla nas wszystkich tak bolesnej chwili mamy obowiązek odezwać się do Was słowami otuchy i upomnienia.

W górę serca!

Nie lekajmy się powrotu rządów niemieckich i pozostajmy o ile możności tam, gdzie jesteśmy. Stańmy na straży naszej ziemi naszych siedzib i naszych warsztatów pracy. Nikt nie odważy przesłać Was i wynaradawiać Was. Za Wami stoja prawa przyrodzone, stoi naród polski, stoi Liga Narodów, stoi świat cały.

Czasy się zmieniły dawniej bowiem, gdy jeszcze Polski nie było działa się Wam krzywda i

nikt w świecie za Was się nie upomniał. obecnie Polska nie dopuści, by jej synom działa się krzywda.

Dażąc u siebie obywateli niemieckich swobodą, Polska będzie miała prawo domagać się dla Was

od rządu niemieckiego takich samych wszechstronnych swobód.

W końcu odezwa nawołuje do pracy narodowej, do szerzenia oświaty i do organizowania się w związkach polskich.

Zmiana stanowiska Niemiec.

Nowy rząd niemiecki zaleca przyjęcie werdyktu górnośląskiego, Izba werdyktu przyjmuje.

Na posiedzeniu parlamentarnem Rzeszy kanclerz Wirth przedstawił nowy gabinet i podał jego program, podnosząc, że żadna partja polityczna nie uchyliła się od odpowiedzialności w ciężkiej sytuacji, wynikłej z powodu problemu śląskiego. Dlatego mężowie kierujący skupili się w obecnym rządzie, by rozstrzygnąć o losie Niemiec i zdecydować:

„być lub nie być“.

Pierwszem zadaniem gabinetu jest ustalenie swego stanowiska względem werdyktu genewskiego, który kanclerz scharakteryzował jako niesprawiedliwy i złowrogi dla Niemców. To było powodem ustąpienia gabinetu.

Nowy gabinet oświadcza także uroczyście przed całym światem, że Niemcy doznały bezprawia, niezgodnego z traktatem wersalskim. Wielkie mocarstwa były zobowiązane traktatem znaleźć granice odpowiadającą życzeniom ludności i postulatom ekonomicznym. Wielkie mocarstwa nie będąc jednak w stanie znaleźć rozwiązania, uchyliły się od tego zadania, zdając się na radę Ligi i zmuszając obecnie Niemcy do posłuszeństwa dla tego werdyktu.

Stosując się do konieczności,

Niemcy muszą podjąć rokowania

i wyznaczyć delegatów do mieszanej komisji

Omawiając problem odszkodowań kanclerz podkreślił, że stanowisko Niemiec musi pozostać nadal niezmiennem, aż do granic możliwości. Nowy gabinet stoi silnie na stanowisku wypełnienia dotychczasowych zobowiązań niemieckich, zastrzegając się jednak przeciwko nowym klauzulom, służącym dla wrogów Niemiec jako pretekst, by zmienić literę traktatu i dążyć do zniszczenia państwa niemieckiego.

Kanclerz spodziewa się, że nowy rząd znajdzie szerokie poparcie wszystkich warstw ludno-

ści. W dalszym ciągu kanclerz omawiał ciężką sytuację gospodarczą i zdolność płatniczą Niemiec.

Poczem na wniosek centrum i socjalistów większości

przyjęto do wiadomości oświadczenie rządu

230 głosami przeciwko 132 gł., 9 posłów wstrzymało się od głosowania.

Za wnioskiem głosowało centrum, demokraci, socjaliści niezawisli i socjaliści większości.

Żołobne demonstracje.

Ze względu na decyzje górnośląskie na zarządzenie prezydenta sejmiku Rzeszy 4 flagi na gmachu parlamentu zmniejszono do połowy masztu.

Nota niemiecka.

Berlin. Ambasador niemiecki w Paryżu wręczył dziś konferencji ambasadorów następującą notę:

Rząd niemiecki przyjął do wiadomości z głębokim rozczarowaniem notę Rady Najwyższej z dnia 20 bm. Widzi on w dyktacie terytorjalnym i gospodarczym, który został państwu niemieckiemu narzucony, nie tylko niesprawiedliwość wobec narodu niemieckiego, wobec której stoi bezbronny, ale także i mpradzenie traktatu wersalskiego, któremu się sprzeciwia decyzja powzięta w Genewie, przyjęta przez mocarstwa koalicyjne. Rząd niemiecki zakłada przeto przeciwko stanowi przez to powstałemu stanowcze zastrzeżenie jako przeciwko naruszeniu prawa. Wyłącznie pod naciskiem pogroźek wymienionych w nocie i celem zaoszczędzenia ludności niemieckiej górnośląskiego tere nu przemysłowego grożących zaburzeń, widzi się rząd niemiecki zmuszony odpowiednio do dyktatu mocarstw zamianować proponowanych delegatów. Nazwiska delegatów będą niezwłocznie podane do wiadomości.

Rozmowa z Przybyszewskim.

Od kilku dni bawi we Lwowie jeden z najznakomitszych współczesnych pisarzy polskich, poeta, powieściopisarz, dramaturg — ten, któremu sztuka polska tyle zawdzięcza: Stanisław Przybyszewski. Po wielu latach niebytności we Lwowie, jest znowu wśród nas, w chwili nie tyle dla siebie, bo mu to obojętne, ile dla piśmiennictwa naszego uroczystej, bo oto właśnie trzydziści lat ubiegło, od kiedy zaczął tworzyć i twórczością swą znaczyć nowy etap w polskiej literaturze, nowy stwarzając kierunek, który w krótkim czasie tak wspaniale miał wydać owoce.

Lwów, to wiecznie żywe i czujne miasto, pierwszy dał hasło nezczenia ogromnych zasług Przybyszewskiego i gotuje się do złożenia mu hołdu w czasie jubileuszowego przedstawienia w sobotę 29. bm., w teatrze wielkim. Dyrekcja lwowskich teatrów daje pierwszą inicjatywę w tym kierunku, za co należy jej się uznanie — za nią pójda na pewno wszystkie teatry polskie, które Przybyszewskiemu tyle zawdzięczają.

Onegdaj spotkaliśmy się z Przybyszewskim i jego żoną, tą nieodstępna, wierna jego towarzyszką życia i uplanowaliśmy zamach na jego małomówność i chorobliwą wprost skromność: postanowiliśmy dowiedzieć się coś o jego obecnym życiu, o jego twórczości, poglądach na sztukę współczesną itp. W sposób najbardziej ogólny, „zagadując“ ostrożnie genialnego twórcę „Śniegu“ i

niby tak mimochodem oświadczyliśmy mu, że chcielibyśmy cośkolwiek napisać o nim w „Gazecie“. Dobrze, jasne oczy Przybyszewskiego popatrzyły na nas po prostu z przerażeniem:

— Interwiew? Nie trzeba! Co to kogo...

— Ależ tak, obchodził nie z prostej tylko ciekawości. Przecież jubileusz...

— A tak — ożywił się Przybyszewski — zany Lwów, który kocham i czezę za jego bezprzykładne bohaterstwo, pierwszy z tym jubileuszem... Nie przypaszczalem i sam nawet nie pamiętałem, że to już tyle lat.

— Przyjechał pan z Gdańska, gdzie jest pan urzędnikiem kolejowym. Kto by się spodziewał, że właśnie pan...

— Tak jest, jestem urzędnikiem, pracuję, zarabiam i wdzięczny jestem rządowi polskiemu za to. Nie chciałem nigdy wsparcia, synekur, tylko pracy. Od szeregu lat mam wreszcie być zapewniony.

— A pensja?

— Jestem urzędnikiem szóstej rangi, pensja wobec drożyzny w Gdańsku, nie zbyt wysoka, ale dajemy sobie radę. To mój doradca, opiekun i świetny, zawsze pomysłowy minister finansów — mówi z miłością zwracając się do żony.

I Przybyszewski, zapomniawszy o interwiewie, opowiada, że mieszka w Sobotach, wstaje codziennie o 7 rano, jedzie do Gdańska i do 3 po południu urzęduje w dyrekcji kolejowej.

— Tak skrupulatnie — dodaje zagna jego mał-

żenka, z miłym, choć smutnym uśmiechem — że przyjeżdża zupełnie wyczerpany.

Śluchając tego, mimowoli myśli się, że przecież gdzieś istnieją kraje, gdzie tacy Przybyszewscy po trzydziestu latach przodowania literaturze żyją w ciszy swych pięknych, wygodnych pracowni, oddani tylko pracy twórczej, nie zarabiając na chleb posadą urzędnika, choćby nawet... szóstej rangi!

Pomimo jednak tej pracy, wiecznie żywy, twórczy duch Przybyszewskiego nie spoczywa. Od jego żony, powiernicy najtajniejszych jego myśli i jego inspiracji, dowiadujemy się, że kończy nowy dramat, oraz napisał dwa tomy dzieła p. t. „Czarownica i czarna magia“. Studium to napisał po niemiecku i czeka wolniejszej chwili, by je przetłumaczyć na polskie.

Zaczynamy mówić o najnowszych prądach w literaturze i sztuce. Przybyszewski, który był i jest tych prądów prekursorem, zna je świetnie (redagował przecie ostatnio „Zdrój“ i „Ostoje“, mówi o nich niezmiernie ciekawie. Trudno powtórzyć tych wszystkich jego kapitalnych uwag, powieżeń i określeń, gdyż brak na to miejsca. Streszczyć się dadzą w tem jednym, że b. redaktor niezapomnianego „Życia“ nie uważa ich za bezwzględnie nowe. To wszystko kiedyś powiedzieli już francuscy arcy mistrze słowa, jak: Rimbaud, Verlaine i inni i powiedzieli lepiej. To, co dzisiaj się znowu głosi, to tylko szkielec przeważnie już wzniesionej budowli, często słowa bez treści. Przed 40 laty czytaliśmy to z zachwytem, a bez

Niemcy godzą się na rokowania gospo- darcze z Polską.

Konferencja ambasadorów w Paryżu otrzymała od ambasadora niemieckiego w Paryżu pismo donoszące o mającym nastąpić w najbliższym czasie mianowaniu delegata niemieckiego dla prowadzenia rokowań ekonomicznych z Polską.

Jak donosi „Voss. Ztg.“, na stanowisko przewodniczącego polsko-niemieckiej komisji na Górnym Śląsku upatrywany jest były prezydent szwajcarskiej Rady związkowej Ador.

O losy Bytomia.

Dziś udała się do Berlina delegacja miasta Bytomia, która zażąda od rządu niemieckiego, by w układach gospodarczych z Polską starał się uzyskać korzystne dla Bytomia warunki. Położenie Bytomia wedle ustanowionej linii granicznej jest tak niekorzystne, że lepiej byłoby, gdyby miasto to przyłączone zostało do Polski, co dałoby się przeprowadzić, gdyby rząd polski ustąpił Niemcom część powiatu zabrskiego z kopalniami państwowymi. Zamiane te w Berlinie traktują bardzo poważnie i jest rzeczą prawdopodobną, że przy układach gospodarczych Niemcy wystąpią z podobnym projektem.

Losy Karola.

Konferencja ambasadorów postanowiła, że b. król Karol ma być umieszczony na kanonierce angielskiej, znajdującej się obecnie w Budapeszcie, na której to kanonierce będzie w Gałaczku czekał na decyzję państw sprzymierzonych w sprawie jego internowania. Następnie konferencja aprobowała protokół dotyczący układu weneckiego.

Jak donoszą pisma londyńskie, rząd angielski wyraził gotowość internowania na jednym ze swych statków, stojących na Dunaju b. króla Karola i królowej Zytty, oraz przyjęcie odpowiedzialności za nadzór nad nimi aż do czasu decyzji państw sprzymierzonych.

Następstwa lekkomyślnej wyprawy Karola.

Pokój poważnie zagrożony.

Ultimatum małej ententy.

Jak donosi pismo „Utro“ w Lublanie ultimatum małej koalicji wręczone rządowi węgierskiemu, zawiera następujące żądania:

1) ustawowe złożenie z tronu dynastji Habsburgów; 2) rozbicie pod kontrolą małej ententy; 3) zwrot kosztów wynikłych z powodu zarządzeń wojskowych, wywołanych wypadkami węgierskimi; 4) dokładne wypełnienie wszystkich warunków traktatu w Trianon; 5) wydalenie z Węgier wszystkich tych osób, które dopuścili się zdrady stanu. Ukaranie wszystkich tych, którzy współdziałali z wyprawą Karola. Termin wyznaczony dla odpowiedzi na powyższe żądania jest bardzo krótki.

Ultimatum zostało ułożone w porozumieniu z rządami czesko-słowackim i rumuńskim.

Stanowisko Czechosłowacji.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów czeskiej premier Benesz, mówiąc o wypadkach węgierskich wskazał na to, że w ciągu trzech dni od chwili pojawienia się Karola, udało się małej entencie osiągnąć jednomyślność tem, iż powrót Karola oznacza „casus belli“. Przez pojmanie Karola sytuacja wcale się nie zmieniła. Chodzi tu nie tylko o osobę Karola i o dynastję Habsburgów, lecz o stanowisko Europy centralnej. Byłoby błędem sądzić, że przez ujęcie Karola sprawa została za-

tego barnumowskiego rozgłosu. Dzisiejsze „szarady“ i „zagadki“ nowego prądu rozwiązano już dawno. Wszakże niezapomniany Stanisław Brzozowski byłby dziś najświetniejszym przewodnikiem tych „najmłodszych“, wśród których wiele jest talentów, „objawień“ jednak absolutnie niema. To tylko próby, poczynania, ciekawe i potrzebne czasem nawet, ale nie ma jeszcze nikogo, ktoby poza obręb prób tych wyszedł i choćby zapowiadał istotny nowy jakiś kierunek.

Z zadziwiająca pamięcią przytacza Przybyszewski nazwiska nawet najmłodszych poetów i doskonałe, kilkoma nieraz słowami ich charakteryzuje. A kiedy nawiązuje do Słowackiego, Norwida, Kasprowieza i tych z wczorajszej Młodej Polski, mówi tak, że istotnie słucha się go z zapartym oddechem.

W rozmowie żywy udział bierze żona jego, niezwykle wykształcona, cała przejęta ideami meza, dopełnienie jego i ostatni wyraz. O niej na końcu opowiada Przybyszewski:

Było to w roku 1913. Autor „Dla szczęścia“ leżał ciężko chory w Warszawie. Nadziei było mało. Wypielegnowała go i wydarła śmierci. W trzy dni po krzyżysie Przybyszewski zaczął jej dyktować „Śnieg“. Za tydzień był gotowy.

— Chciałem dać inne zakończenie, ona jednak się sprzeciwiła. Dasałem się początkowo, wreszcie jej usłuchałem. I dobrze zrobiłem. Miała rację! Jak zawsze zresztą — cichym szeptem kończy Przybyszewski, całując z czcią w rękę tę, której, jak sam to pięknie wyraża, tyle zawdzięcza.

Artur Schröder.

łatwiona. Faktem jest, że niebezpieczeństwo węgierskie jest na zachodzie niedoceniane. Benesz stwierdza z wielkim zadowoleniem, iż z największym spokojem można czekać na dalszy przebieg wypadków. Przygotowania mobilizacyjne odbywają się bez zarzutu. Rząd czesko-słowacki uczynił wszystko, aby wydatki zlikwidować pokojowo i pójść w tym kierunku do ostatecznych granic. Premier musi jednak zaznaczyć, że rząd nie cofnie się przed najostrejszymi środkami (burzliwe oklaski). Nasze postępowanie — dodał Benesz — pozostaje w pełnym zrozumieniu z wielką i małą ententą.

Ta'żo Rumunja mobilizuje.

Do „Grazer Tagespost“ donoszą z Belgradu: Wedle relacji z Bukaresztu gen. Averescu otrzymał polecenie przeprowadzenia zupełnej mobilizacji piechoty i kawalerji.

Po deklaracji Benesza Izba po krótkiej dyskusji zaakceptowała jednomyślnie stanowisko rządu w sprawie wydarzeń węgierskich i zgotowała premierowi owację.

Mała ententa chce działać szybko.

Wedle doniesień z Belgradu mała ententa chce działać szybko, aby postawić mocarstwa wobec faktu dokonanego. Wkroczenia wojsk małej ententy na Węgry, jak słychać, można się spodziewać w dniu dzisiejszym.

Koalicja próbuje usmierzyć burzę.

„N. Wr. Tagblatt“ podaje, że wielkie mocarstwa chętnieby widziały łagodniejsze traktowanie Węgier, lecz dotąd oświadczenia przedstawicieli wielkich mocarstw w Pradze, Belgradzie i Bukareszcie poczynione w tym kierunku natrafiły na odmowę. Mobilizacja w Czechosłowacji i Jugosławji, odbywa się w dalszym ciągu.

Nota ambasadorów.

Tutejsi przedstawiciele mocarstw koalicyjnych w Budapeszcie wręczyli ministrowi spraw zagranicznych następującą notę konferencji ambasadorów: Mocarstwa koalicyjne zwracają uwagę rządowi węgierskiemu na decyzję konferencji ambasadorów z 2. kwietnia br. Alianci stwierdzają, że były władca obstatek przy powrocie na tron, na którym jednak jego obecność oznacza jak najgorsze skutki dla pokoju Europy środkowej. Z tego powodu mocarstwa wzywają rząd węgierski, aby 1) proklamował niezwłocznie złożenie z tronu b. króla, 2) by zapewnił się co do osoby b. króla, który musi opuścić ziemię węgierską pod warunkami, jakie będą ustalone przez mocarstwa koalicyjne. Mocarstwa kładą nacisk na to, by już teraz świadczyć, że jeżeli rząd węgierski nie odpowie warunkom, odrzucając wszelką odpowiedzialność za wniechanie się państw sąsiednich. Notę podpisali: Castanietti, Hohler i Fouche.

Oświadczenie Hortnyego.

Wedle doniesień z Pragi Hortny miał oświadczyć, że konstytucja węgierska zakazuje wydania b. króla Karola w ręce wielkiej lub małej ententy.

KRONIKA.

Kalendarz:

Sobota, 29 października.

Rz.-kat.: Narcyza b.

Gr.-kat.: Lonhyna.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 56, zachód słońca o godzinie 4 minut 6.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 8 stopni.

— Z kolei. Z powodu małej frekwencji kurs wagona sypialnego Kraków-Lublin został zniesiony.

— Przemiana urzędu pocztowego Smorze: na agencję p. cztową. Z dniem 1 listopada 1921 przemienią się urząd pocztowy Smorze na agencję pocztową III. stopnia o rozszerzonym zakresie działania. Z powodu tej przemiany w dotychczasowym okręgu doręczeń nie zjda żadne zmiany.

— Dyrekcja Państwowej Szkoły żeńskiej we Lwowie ul. Jabłonowskich 1. Ogłasza wpisy, które odbędą się w dniach 3, 4, 5 listopada b. r. Otwarte zostaną oddziały I. rok bielizniarski, krawiecki, modniarski tuczyć I. i II. oddział handlowy. Bliższe szczegóły zostaną ogłoszone w kurytarzu szkoły.

— Budowa pomnika Marii Konopnickiej. W niedzielę dnia 23 b. m. w Kole liter. art. odbyło się pod przewodnictwem prez. Bolesława Lewickiego posiedzenie Komitetu budowy pomnika Marii Konopnickiej, na którym uchwalono wyrazić podziękowanie, wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu w dniu 8 października, mianowicie władzom miejskim i wojskowym, konwentowi OO. Bernardynów, mowcom i mowczyniom za przemówienia na cmentarzu i w ratuszu, Towarzystwu Muzycznemu, chórowi „Echa“ p. Szmerowi, chórowi żeńskiego S. seminarjum nauczycielskiego i jego dyrygentce prof. Leoblowej, p. Felicji Kronowskiej, artyście sceny lwowskiej p. Melinie, skautom, muzyce wojskowej, szkolnej i M. Zakładów elektrycznych. Zarazem dziękuje Komitet wszystkim, którzy wzięli udział w zbiorce na rzecz budowy pomnika M. Konopnickiej, której wyniki są następujące: ze zbiórki ulicznej do worków 11.509.50 Mk, ze zbiórki urządzonej przez elektro-wnię 3.890.50, z wymiany zniszczonych pieniędzy 421.50, ze zbiórki kościelnej u OO. Bernardynów 2.833.50 Mk, wstępy w ratuszu 107.4 — razem 59.389. Mk. Wydatki wynosiły: odznaki 6.070, szpilki 2.400, nabieżno 5.000, służba w ratuszu 300, służba w kasie 400 — razem 14.170, czysty dochód 45.219 Mk.

Osobno złożyły dotychczas zakłady szkolne w redakcjach pism następujące sumy: młodzież żeńska szkoły i Czackiego 2.014.50, uczennice szkoły im. Staszica 940, młodzież zakładu im. dr. Niemca 2.341, szkoła im. Piramowicza 265, sieroty w zakładzie drohowyskim 2.387.50. Urzędnicy i pracownicy warsztatów parku szkoły lotniczej w Bydgoszczy nadesłali Komitetowi 4050 Mk.

Komitet uprosił redakcję dzienników lwowskich o zbieranie składek oraz dyrekcję M. Kasy oszczęd. ul. Wałowa 9, o przyjmowanie gotówki na budowę pomnika. W końcu omawiano sprawę otwarcia ulicy im. Marii Konopnickiej, oraz ozdobienia grobu po-

W poniedziałek dnia 31-go października 1921. jako w trzecią rocznicę rozpoczęcia bojów o Lwów i Kresy Wschodnie, odbędzie się w kościele św. Elżbiety

o godzinie 9 rano

Poświęcenie sztandaru

pamiątkowego

Pierwszej Załogi Obrony Lwowa

w szkole im. Henryka Sienkiewicza

na które Reprezentacje Władz, delegacje Stowarzyszeń, współtowarzyszy broni, młodzież oraz ogół Rodaków zaprasza

RADA NADZORCZA.

Tegoż dnia o godz. 5 wiecz. Tradycyjne Zebranie w szkole im. H. Sienkiewicza (ul. Lwowskich Dzieci).

ztki na Zaduszki i urządzenia zebrania na cmentarzu w dniu Wszystkich Świętych o godz. 4 popoł.

— **Bursa polska w Bielsku.** W dniu 17 b. odbyło się w Bielsku pierwsze posiedzenie komitetu Bursy polskiej dla młodzieży szkół średnich i szkoły przemysłowej bielskiej. Bursa ta dająca schronisko dla ubogiej młodzieży polskiej, pochodzącej ze Śląska Cieszyńskiego a w znacznej części z czeskiego zaboru, amieszczonej będzie już od 1 listopada w mieszkaniu własnym na ten cel przeznaczonym przez urząd mieszkaniowy polski przy ulicy Sixt. L. 7 w Bielsku.

Dzięki niestrudżonym staraniom inicjatora tej szlachetnej myśli i prefekta bursy ks. profesora Pohla kilkunastu uczniów korzysta już od początku roku szkolnego z nauki w polskiej szkole w Bielsku a w najbliższych dniach bursa przeniesiona do własnego lokalu będzie mogła dać umieszczenie i utrzymanie znaczniejszej ilości chłopców, którzy walcząc dotąd z najcięższymi warunkami życia, uzyskują stałe schronienie i własne ognisko pracy narodowej.

Komitet powołał na przewodniczącego dr. Kobyłańskiego, dyrektora Polskiej Kasy Pożyczkowej w Bielsku, na zastępcę przewodniczącego sekretarza dr. Kępińskiego, oraz powierzył czynności administracyjnej i kasowej sekretarzowi p. Kośarzewi.

Nie posiadając znacznych i niezbędnych funduszy na uzupełnienie urządzenia tej placówki narodowej na kresach i na zabezpieczenie młodzieży w żywność i opał na zimę, komitet zwraca się niniejszem do ogółu społeczeństwa polskiego i do instytucji publicznych z gorącą prośbą o składanie datków na „Bursę Polską w Bielsku“ w administracji naszego pisma lub w Banku Małopolskim w Bielsku gdzie zarząd ten posiada swój rachunek bieżący. Równocześnie Komitet zaprasza obywateli zamieszkałych na Śląsku Cieszyńskim do wpisywania się na członków bursy i nadsyłanie zofoszeń pod adresem „Bursa Polska w Bielsku ulica Sixt. L. 7. Datki na cel powyższy przyjmuje administracja naszego pisma. Przesyłane też mogą być wprost do „Banku Małopolskiego w Bielsku.

— **Rozdawanie nagród** służom domowym mieszkańców miasta Lwowa 54-te z kolei, odbędzie się w sobotę, dnia 31 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcji galic. Kasy oszczędności.

Ubiegać się mogą o nagrody służdy obojga płci, urodzeni w Galicji lub w W. Ks. Krakowskiem, jeżeli książeczkami służbowymi udowodnią, iż u tego służbodawcy, od którego się o nagrodę zgłaszają, albo po tegoż śmierci u najbliższego członka rodziny bez przerwy najmniej 15 lat, a z tych przynajmniej, ostatnie trzy lata we Lwowie służyli.

Służdy, którzy przed 6 laty otrzymali nagrodę, mogą też o powtórna nagrodę się ubiegać, jeżeli przez przeciąg tych 6 lat u tego samego służbodawcy, lub po jego śmierci u najbliższej rodziny jego we Lwowie mieszkającej, w dalszej służbie pozostają.

Każdemu służdy, który się z książeczką powyższe lata służby udowadniająca, osobiście w kancelarji Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie w ciągu listopada b. r. zgłosi, wydany będzie drukowany blankiet prosby, który po należytem wypełnieniu wskazanych w niej rubryk przez służbodawców i ks. proboszczów tej parafji, w której mieszkają, najpóźniej do końca listopada b. r. w kancelarji Galicyjskiej Kasy oszczędności oddać należy.

— **Cennik tekstyljów.** Koło kupców hurtowych gałęzi włókienniczej przy stowarzyszeniu kupców polskich w Warszawie opracowało hurtowny cennik towarów bławatnych, które mają obowiązywać w handlu detalicznym tej branży. Cennik dzieli się na trzy działy, uwzględniono w nim wyroby krajowe

i zagraniczne, cennik ten nabywać mogą w stowarzyszeniu kupców polskich i w centrali związku kupców, tylko kupcy posiadający patenty. Sfery handlowe przywiązują do tej akcji wielką wagę.

— **Katastrofy.** Fort Santa Helena pod Genuą eksplodował skutkiem pożaru lasów. Wybuch poczynił szkody w promieniu 40 km. Słupy telegraficzne i telefoniczne zostały zniszczone. Wedle pierwszych wiadomości, jest wiele ofiar.

W porcie weneckim wybuchł pożar. Szkody oceniają na 10 milionów lirów.

Podczas burzy na morzu Północnem zatoneły dwie łodzie ratunkowe.

— **Eksportacja zwłok** s. p. Frączkiewicza, odbędzie się dziś z dworca Wiedeńskiego w Warszawie.

— **Hospitium dla polskich literatów w Rzymie.** Wczoraj w warszawskim Związku literatów odbyło się pod przewodnictwem Kazimierza Przerwy-Tetmajera zebranie literatów i artystów. Prezes krakowskiego Związku literatów Jan Pietrzycki, który w tych dniach powrócił z Rzymu, wygłosił referat na temat organizacji istniejącego w Rzymie od wieku XVI. hospitium polskiego na dom dla polskich literatów, uczonych i artystów, przybywających do Rzymu na studia. Po referacie odbyła się dłuższa dyskusja, w której głos zabierali przedstawiciele świata literackiego i artystycznego warszawskiego, poczem powzięto uchwałę, aby przy współdziałaniu organizacji zawodowych artystycznych i literackich Warszawy, Krakowa, Poznania i Lwowa wdrożyć przed forum sejmowem jak najenergiczniejszą akcję, celem utworzenia wybitnej polskiej placówki kulturalnej w Rzymie w myśl wniosku p. Pietrzyckiego.

— **Na pomnik wdzięczności.** „Przegląd Wiczorny“ dowiaduje się, że Sejmik warszawski w imieniu mieszkańców powiatu złożył na budowę pomnika wdzięczności dla Ameryki sumę 25.000 Mk.

— **Wykopalisko.** Z Rzymu donoszą: Na pagórku Monte-Mirjo odkryto przy kopaniu resztki przedhistorycznej osady prazymskiej zamieszkałej przez ludność należącą do okresu brązowego oraz wczesnego żelaznego. Matejał archeologiczny jest bardzo obfity i zawiera mnóstwo ciekawych a nieznanych dotąd szczegółów.

— **Jaka będzie zima?** Na podstawie wykazów ciepłoty, panującej w ciągu długiego szeregu lat, ludzi zabawiający się przepowiedniami zapewniają, że zima tegoroczna będzie dżdżysta, względnie śnieżna i stosunkowo mroźna. Według tych zapowiedzi, listopad ma być stosunkowo łagodny, dopiero w końcu grudnia nastąpią dni mroźne, które zwłaszcza w styczniu dadzą się we znaki.

— **Wiele wyrazów zna przeciętny człowiek?** Wielu z nas jest mniemania że zna wyrazów niepomiarnej ilości, a tymczasem tak nie jest. Najwięksi pisarze nawet używali niewielkiej ilości wyrazów w swych wiekopomych dziełach. Szekspir, największy poeta angielski użył w swych dziełach tylko 15.000 różnych słów. Milton korzystał tylko z 800 słów w swym poemacie „Stracony Raj“. Biblia starego testamentu posiada niecałe 6000 wyrazów. Z naszych poematów Mickiewicz najwięcej użył różnych wyrazów. „Pan Tadeusz“, posiada blisko 10.000 różnych wyrazów.

— **Wykład dr. Legeżyńskiego** „Co to jest brud“ dla nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych

nych odbędzie się w piątek 28 b. m. w sali Miejskiego Muzeum przemysłowego o godz. 7 wieczorem.

Lwowskie Towarzystwo lekarskie. XXV. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 28 b. m. o godz. 6 wiecz. w Poliklinice ul. Lindego. Porządek obrad: dr. Teliga: „O własnościach biologicznych przeszczepionych tkanek“. 2. dr. Schusterówna: „Pokaz preparatów anatomo-patologicznych“. 3. Przedstawienia chorych.

TELEGRAMY P. A. T.

ZNIŻKA WALUT OBCYCH.

Warszawa. Dla walut zagranicznych i dewir panowała na dzisiejszym zebraniu giełdowym tendencja wybitnie zniżkowa.

STOSUNKI POLSKO-UKRAIŃSKIE.

Warszawa. Wczoraj nastąpiło spotkanie się przewodniczącego delegacji polskiej komisji mięszojei rozrachunkowej p. Józefa Karśnickiego z przewodniczącym delegacji rosyjsko-ukraińskiej do tejże komisji p. Leonidem Obolenskim. Omówiono szereg spraw związanych z rozpoczęciem prac komisji oraz wyznaczono termin pierwszego posiedzenia komisji na dzień 1 listopada b. r. ustalając równocześnie porządek obrad tego posiedzenia.

ULTIMATUM NIE ZOSTAŁO DORĘCZONE.

Budapeszt. Węg. B. K. Odnosząc do krążących pogłosek o ultimatum małej koalicji i jej rzekomych zarządzeniach stwierdzają z miarodajnej strony, że do wczoraj wieczora rząd węgierski nie otrzymał żadnego ultimatum małej entety.

PRASA ŁOTEWSKA PRZECIW SOCJALISTOM NADBAŁTYCKIM.

Ryga. Prasa łotewska wypowiada się przeciwko wystąpieniu socjalistów państw bałtyckich w sprawie niezawierania żadnych konwencji z Polską. „Latwijas Karcēwis“ zarzuca socjalistom bałtyckim, że wolą zbliżenie się do Rosji, aniżeli do Polski. Pismo wypowiada zdanie, że z chwilą uregulowania stosunków polsko-litewskich, nie będzie już żadnych przeszkód do zawarcia konwencji państw litewskich z Polską. „Latwijas Sargas“ pisze: Jeżeli już dziś rycerze przyszłej Rosji mimo swej bezsilności niejednokrotnie nam grożą, musimy przyznać, że nie pora naciągać czapki na uszy i spokojnie rozkoszować się owocami naszych zdobyczy. Musimy poprzednio dojść do takiego stanu rzeczy, któryby nam zagwarantował naszą i naszych sąsiadów niepodległość, wobec tego musimy znaleźć wspólny język dla porozumienia się z Polską na obojbie zgodnych warunkach. Wyrzekanie się z tego porozumienia przez socjalnych demokratów dowodzi, że znajdują się oni pod wpływem ideologii rosyjskich socjalistów i komunistów i że bynajmniej nie dążą do zapewnienia niepodległego bytu naszemu państwu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

W piątek „Madame Butterfly“, opera w 4 aktach Pucciniego.

W sobotę uroczysty wieczór ku uczczeniu 30-letnia pracy literackiej St. Przybyszewskiego „Śnieg“, dramat w 4 aktach Przybyszewskiego. Poprzedzi projekcja prof. Geszwinda.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 3).

W piątek i sobotę „Roztwór prof. Pytla“.

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek „Róża Stambułu“.

W sobotę „Skowronek“, operetka Lehara.

Z muzyki. W zastępstwie naszego referenta muzycznego, przesyła nam p. dr. L. Gruder następujące sprawozdanie o koncercie Smirnowa, artysty oper zagranicznych: P. Dymitr Smirnow, który śpiewał przed liczną zapełnioną salą Tow. Muzycznego, posiada

OLBRZYMI DRAMAT SENSACYJNY AMERYKAŃSKI

AS KARO

III. SERJA III. SERJA
w Koperniku i Marysience
II. Serja w Pasażu
I. Serja w „Lux”

dzisiaj jeszcze dość zalet artystycznych, aby nimi zainteresować przez cały wieczór słuchacza, nawet bardzo wybrednego. Wprawdzie nielitościwy zab czasu wyrwał na tenorowym głosie p. Smirnowa swe znamię, lecz w każdej frazie muzycznej widać, iż artysta ten przebył doskonałą szkołę kunsztu śpiewackiego. Z wyjątkiem górnych, każdy ton płynie swobodnie i lekko bez rażącego napięcia mięśni i jest podatny do oddania różnego rodzaju odcieni dynamicznych.

Czy p. Smirnow śpiewa poważne utwory Bizeta, Czajkowskiego, Moniuszki, Rachmaninowa, Rimsky-Korsakowa, lub też lekkie piosenki Leoncavallo'a i Tosiego, zawsze jego śpiew jest szczery, szlachetny i przemawia do duszy słuchacza; Massenet'a pieśń Ossyana z opery „Werther” nie może być piękniej i czystiej odśpiewana. P. Smirnow to mistrz w „bel canto”, a znakomicie wyszkolona technika oddechu pozwala artyście odśpiewać najdłuższe frazy bez naruszenia linii melodyjnej; słyszymy tu prawdziwe „legato”, wykonane przez artystę inteligentnego, kulturalnego i wysoce muzycznego.

Z pośród licznych naddatków pozostanie na długo w pamięci naszej Verdi'ego „Rigoletto”, odśpiewany z niezwykłą brawurą i mistrzostwem kunsztu śpiewackiego.

Pier. L. Urstein w tym wzorowym akompaniamencie zwrócił powszechną uwagę i wielce się przyczynił do sukcesu całego koncertu.

Grd

Obcy goście w muzeach lwowskich.

Otwarte na Targi Wschodnie Muzeum Narodowe im. Jana III. i Muzeum historyczne m. Lwowa, mieszczące się w kamienicy królewskiej, cieszą się i dotychczas niebywale liczną frekwencją.

W ostatnich kilku tygodniach zwiedziło je oprócz licznych wycieczek szkolnych z całej niemal Polski 6.200 osób, wśród których szereg wybitnych osobistości, jak gen. hr. Rozwadowski, dowódca O. Gen. Lwów gen. por. Linde, brygadier Maczyński, prezydent m. Warszawy Drzewiecki, poseł japoński Jamawaki wraz z członkami po-

selstwa, wycieczka lekarzy francuskich wraz z literatem p. Bienaimé, znanym przyjacielem Polki, wycieczki dziennikarzy rumuńskich i angielskich, szkoła Policji Państwowej we Lwowie i szereg innych. Byli też i wybitni znawcy zabytków, jak pp. Soubise-Bisier i Nepros z Warszawy, dyrektor Muzeum wojskowego w Poznaniu, p. Liske, którzy wyrażali się z uznaniem o sposobie urządzenia muzeum.

Szczególne uwagę zwracali zwiedzający, zwłaszcza obcy, na architekturę kamienicy królewskiej, dalej na bogate zbiory broni, tkanin, szkła, srebra polskiego, na cenne meble (komódki w stylu Ludwika XV.), zachwycali się zaś głównie sztukaterią w sali tronowej, stropem i malowidłem freskowym w sali I. piętra od ul. Błacharskiej.

Anglicy interesowali się zabytkami dawnego ludwisarstwa lwowskiego i innymi przedmiotami o wybitnym charakterze polskim i wyrażali się ze szczerym zachwytem o licznych zbiorach naszego miasta, wcale im pod tym względem nieznanego.

Wielkie wrażenie zrobiły na nich hełmy z pod Zadwórze i dwa sztandary bolszewickie zdobyte przez wojska nasze w czasie zbrojnej ofensywy na froncie galicyjskim, wystawione w zbrojowni. Po zwiedzeniu tutejszych muzeów oświadczyli, że jakkolwiek wiadomem im było kulturalne posłannictwo tego kresowego miasta Polski, nie przypuszczali jednak, by Lwów, tyle w czasie wojny ucierpiawszy, mógł mieć tak wiele i tak cennych zabytków, którymi poszczycić by się mogły pierwszorzędne muzea zagraniczne.

Istotnie Lwów zaimponował swoimi zbiorami tak swoim jak i obcym, bo trzeba wiedzieć, że samo muzeum w kamienicy królewskiej liczy 28 sal, szczelnie wypełnionych zabytkami i pamiątkami narodowymi. Prócz tego posiada Lwów bogate zbiory ofiarowane niedawno miastu przez Bolesława Orzechowicza, Galerję miejską, Sybir Sochaczewskiego, mieszczące się w pałacu Łozińskiego ul. Ossolińskich 3, Muzeum przemysłowe, Raclawice i inne.

Prezydium miasta należy się uznanie za udo-

stepnienie zbiorów miejskich publiczności. gdyż pokazanie tych zabytków i dzieł sztuki, szczególnie obcym i w obecnym czasie, uważamy nie tylko za obowiązek kulturalny i narodowy, lecz także i za krok dyplomatyczny wielkiej nawet wagi.

Obecnie po wyjeździe obcych nadarza się najlepsza sposobność do zwiedzenia muzeów nieszkańcom naszego grodu, dla których szczególnie Muzeum historyczne miasta Lwowa będzie prawdziwą biesiadą. Tu bowiem w setkach starych akwarel i rycin poznają dawny wygląd miasta, jego ulice, budowle świeckie i kościoły, tą całą słynną architekturę starego Lwowa, tu zobaczą monety lwowskie z czasów Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, medale, miecze katowskie, pamiątki po Gwardji narodowej, zabytki cechowe i wiele wiele innych przedmiotów drogie każdemu Polakowi, a tem więcej lwowiakom, i synowi dawnego miasta, odznaczonego Krzyżem „Virtuti Militari”

Apełujemy ze swej strony do Kuratorium szkolnego, aby umożliwiło uczniom gimnazjów i szkół fachowych zwiedzenie muzeów, gdyż w dzisiejszem wychowaniu młodzieży uznano to wszędzie za czynnik pierwszorzędnej wagi. Zarząd Muzeum poczyni ze swej strony wszelkie możliwe ułgi dla wycieczek szkolnych. Muzeum otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godziny 10—2.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Tel. 32-88 Tel. 32-88 Tel. 32-88 Tel. 32-88

L. C. SMITH & BROS. SILENT MOBEL
(cicho pisząca) jest czemś więcej, niż zwykłą maszyną do pisania.
Czemś znacznie więcej Kupując ją nabywa Pan nie tylko najlepszą amerykańską maszynę do pisania, lecz także — last not least — nieocenione godziny spokojnego myślenia — wartościowy środek, tenizujący wyczerpany system nerwowy.
Lecz nie w tem leży jądro rzeczy, że L. C. Smith & Bros. Silent stel rzeczywiście wyżej od maszyn do pisania innych systemów. Tu chodzi o to, czy nie posiadając tej maszyny zdola Pan rozwinąć kiedykolwiek to maximum energii, która tkwi w Panu?
Do nabycia w fabrycznym składzie na Polskę:
Ludwik Aksamit, Kraków, Tel. 32-88
Jedynę źródło korzystnego kupna.
10715
Tel. 32-88 Tel. 32-88 Tel. 32-88 Tel. 32-88

Guy de Chantepierre.

72)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Maria z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

CZĘŚĆ TRZECIA.

I.

Janka mówiła:

— Ach! rozumiem twoje skrupuły i twój wstręt, co się tyczy majątku tego, mój drogi... rozumiem również, że obecne twoje położenie uważam jako niemożliwe i pełne fałszu... i że ono, — zdaniem twojem — trwać dłużej nie powinno... lecz mam wrażenie, że śnie... to wszystko takie dla mnie niespodziane!

Sami byli we dwoje, w małym saloniku, umeblowanym angielskimi mahoniami, co go zdobiły pełne wartości stare sztychy, oraz duże bukiety róż i w którym to zakątku, nauczyła się Janka ponownie oceniać słodycz posiadania własnego „home'u”.

Wilhelm wybrał się do swej towarzyszkii dziecięcych lat, na to, by jej stosownie do życzenia Amy, powiedzies „wszystko”, to mianowicie, co Amy zwała „wszystkiem” — i złożył jej treściwe i trochę zimne sprawozdanie samychże faktów... nie prócz faktów... Nie na to tu przyszedł, aby się rozczulać nad przeszłością, ale w zamiarze rozwiązania, przy pomocy Janki, niektóre trudne zagadnienia obecnej chwili.

Pomoc ta była mu zapewnioną. Dem i serce

panny Albin otwarte były, bez zastrzeżeń, dla młodzieńkiej, jej przyjaciółki, którą jej Wilhelm chciał powierzyć. Zanim się głośną stanie sprawa rozvodu, Amy zamieszka przy ulicy Lizbony, i będzie tam przebywać tak długo, jak długo pełna poświęcenia i serdeczna opieka starszej towarzyszkii okaże się potrzebna, lub będzie jej miła. Janka nie opuści jej z pewnością; gotowa nawet przenieść się, gdyby to było wskazane, razem z nią, do Peupliere, albo też do dawnego pałacyku pani Davrancay.

Ale panna Albin nie mogła ochłonąć z niezmiernego zdziwienia, jakie w niej spowodowało lakoniczne wyznanie Wilhelma, a zdziwienie to było nacechowane i wzruszeniem również... bodaj, czy i nie zdenerwowaniem nawet... Janka błada była:

— Jakże wyglądasz zmieszana, Janko!

— Bo jestem nią istotnie... Wilhelmic, jestem nią nawet bardzo... taka pewna byłam, żeś szczęśliwy... i że małżeństwo twoje stanowiło zakończenie bardzo starych... a równocześnie i bardzo młodocianych miłosnych dziejów.

— Nigdy nie mogło być mowy o miłości, pomiędzy mną, a małą Amy, Janko...

— Małutka Amy! Pamiętam, żeś ją tak zawsze nazywał... dzieckiem jeszcze i słabiuchną odrobina, drogą ci ona już była... i nawet wtedy zajmowała w twym życiu niepoślednie miejsce...

Wilhelm się uśmiechnął. I począł nagle mówić a dawniej Amy z całą przyjemnością i słodyczą:

— To prawda — rzekł. — Kochałem ją, gdy jeszcze była dzieckiem... i zaledwie spostrzegłem, kiedy niem być przestała... a kochałem ją dalej z

ta samą zachwycającą się nią i lekliwą pieczołowitością, z tem samem lękiem, wyklawanie się szorstkim filigranowej tej istotce... z obawą wyrządzenia jej, mimowolnie, jakiejś przykrości... — Kochałem ją uczuciem dziwnem, zaiste, uczuciem o rozlicznych cechach, które to zawierały, w sobie, wszystkie odcienia głębokiej i najczystszej miłości... Była mi ona małą siostrzyczką, była małą moją towarzyszką i odnalezionem, własnem mem dzieciństwem... Zwałem ją swoją małą, księżniczką... a stawałem się, w stosunku do niej, dobrym olbrzymem, co miał, z przywiązania do niej, złowrogie, zwyciężać losy... Kto wie, czy ona nie była również — ktoś to, zaiste wiedzieć może — wśród bardzo realistycznej epoki pierwszej mojej młodości, również także i kwiatem mojego ideału, a wreszcie wysnioną, przez moją wyobraźnię, małżonką? Słuszność masz... ona posiadała, w mem sercu, zawsze własne swe miejsce...

Głos Wilhelma dźwięczał marzycielstwem, głos zaś Janki odezwał się trochę twardo.

— Tak, ona była twoją wysnioną małżonką i twojem małym bóstwem!... I jej obecnie obowiązkiem było stać się jeszcze i żoną twoją, w prostem i ludzkim słowa tego znaczeniu... a byłaby wybrała drogę, prowadzącą do prawdziwego szczęścia..

(Ciąg dalszy nastąpi).

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Ogłoszenia urzędowe.

Edykt w sprawie uznania za zmarłego

T. 615/20 Z. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dawtro Basiury syn Iwani urodzony 27 września 1879 zamieszkały w Koledziejówce Sp. Stanisławów powołał na ogólną mobilizację do wojska austr. armii odszedł na front a jak dochodzenia wy. az. ty 3/10 1916 roku został ciężko ranny i pod Brzeżanami i wskutek odniesionych ran zm. r. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się wnieosek Marii Basiury postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby do dnia 10. lutego 1922 albo Sądowi albo panu Drowi Wierzbowskiemu w Stanisławowie, którego ustanawia się kuratorem i obr. w małż. udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 24. sierpnia 1921.

10559

T. 193/21. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Nikola Atamaniczuk urodzony w r. 1878 zamieszkały w Babinie średniej Sp. Wojniów powołał 1914 roku do wojska austr. dostał się do niewoli a jak dochodzenia wyraził marł w szpitalu na tyfus w marcu 1916 w obozie jeńców Troielie w Rosji koło Taszkientu. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się wnieosek Marii Atamaniczuk postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 25. lutego 1922 albo Sądowi albo panu Drowi Żelechowiemu w Kalużu, którego ustanawia się kuratorem i obr. w małż. udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12. lipca 1921.

10862

T. 301/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Hyszczuk Michała urodzony 12/6 1883 w Czechowie powiat Kołomyja a, ożeniony 19/6 1913 z Dacją z Jeczuków odszedł w sierpniu 1914 z 36 p. obrony kraj. na wojnę i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2. uc. i § 1 ustawy z 31/3 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Dacji Hyszczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Drowi Pordeci w Kołomyjach. Potra Hyszczuka Michała wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/3 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30 sierpnia 1921.

10833

T. 190/20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Seweryn Andrija urodzony 19/6 1886 w Orelcu powiat Sniatyn, ożeniony 11/11 1909 z Warwarą z Lechunów odszedł 1/8 1914 z 36 p. obr. krajowej na wojnę, ostatni raz pisał żonie w pierwszym miesiącu po jego odejściu do wojska, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Z zeznań świadka Jurija Seweryna Iwana wynika, że Iwan Seweryn w bitwie z Moskalami pod Mikołajowem w sierpniu 1914 zapadł. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2. uc. i § 1 ustawy z 31/3 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Warwary Seweryn postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Drowi Eisnerowi w Sniatynie. Iwana Seweryna Andrija wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/3 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 22. sierpnia 1921.

10830

T. 180/21/4. Stefan Chrapko Nykoły urodzony 4/1 1886 w Zawalu powiat Sniatyn odszedł w sierpniu 1914 z 36 p. obrony kraj. na wojnę. Ostatnią pisemną wiadomość otrzymała od niego żona jego Anna Chrapko w lecie 1918 z niewoli rosyjskiej z Łufajewa gubernji Omskiej i od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31/3 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Anny Chrapko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Drowi Eisnerowi w Sniatynie. Stefana Chrapkę Nykoły wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15/1 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej — Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10. czerwca 1921.

10831

T. VI. 139/21/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Gibala, syn Antoniego i Teresy, górnik z Jaworzna, urodzony 1887 w Michałkowicach, pow. Frydek, przydzielony w r. 1914 do 16 p. obrony krajowej, według zeznań Franciszka Bary i Jana Piętaka ciężko ranny w październiku 1914 pod Krasnikami, nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniema-

nia śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Adelliny Gibalowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Jakóbowi Jaczkowi adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego. Józefa Gibalę wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. maja 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

10775

Sąd okręgowy cywilny O. VI.

Kraków dnia 16. września 1921.

T. V. 144/21/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Bereściński, urodzony 25. sierpnia 1872 r. w Zazdrościu powiat Trembowli powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych h. Monarchii austro-węgierskiej do czynnej służby wojskowej i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wedle zeznań towarzysza Emila Słomińskiego go umieszczono Michała Bereścińskiego w obozie niezdolnych do służby wojskowej, w Sirta koło Munkacza. Z końcem grudnia 1914 r. odstawiono go do głównego szpitala (garnizonowego) w Preszburgu a wkrótce potem do filii tegoż szpitala i od tego czasu wszedł ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę Franciszki Bereścińskiej, po tę owanie celem uznania za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielił Sądowi lub kuratorowi Mironowiczowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego, w ad. mości o wymienionym. Michała Bereścińskiego, o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o życiu. Sąd zaś na ponowną prośbę po dniu 31. sierpnia 1922 r. rozsądzi o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemysł, dnia 12. lipca 1921.

10726

T. 86/1/3. Edykt. Jan Domińczyk, syn Antoniego i Karoliny, rolnik, rzym. kat., zamieszkały w Pienikowie, służył wojskowo przy armii ukraińskiej, z którą w r. 1919, cofnął się za Zorucz, gdzie też wedle zeznań świadka Stefana Rosy w lecie tegoż roku zachorował na tyfus i następnie zmarł i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 10. sierpnia 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 26. lipca 1921.

10752

T. 57/21/5. Mikołaj Kłapiowski, syn Grzegorza i Justyny, urodzony w Surowiu 19. stycznia 1897 r. i tamże zamieszkały, rolnik. W pierwszych dniach sierpnia 1914 r., w czasie ogólnej mobilizacji, odszedł do czynnej służby wojskowej i brał czynny udział w wojnie światowej jako żołnierz armii austr. W miesiąc lub dwa po odejściu do służby otrzymał od niego rodzina wiadomość, a od tego czasu słuch o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Mikołaja Kłapiowskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Ślępcze w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Mikołaja Kłapiowskiego uzna na ponowny wniosek Justyny Kłapiowskiej za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 16. września 1921.

10683

T. 339/21/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Wyszwanin, syn Iwana, urodzony 18/II 1880 w Rakowicy powiat Kołomyja ożeniony 23/2 1909 z Marią z Babiczuków odszedł w sierpniu 1914 z 36 pułkiem obrony krajowej na wojnę, ostatni raz pisał żonie w trzy tygodnie po jego odejściu do wojska poczem wszelki słuch o nim zaginął. Świadcówce Nykoła Fedusiak i Jurko Riddkiewicz zeznali że uczestnicząc w pierwszych dniach września 1914 razem z zaginionym Michałem Wyszwaninem i innym w bitwie z Moskalami pod Maizłą wzięli, że Wyszwanin ukągodzony dwiema kulami nieprzyjacielskimi padł na miejscu nieżywy. Gdy prawdopodobnym jest, że wymieniona osoba śmierci poniosła wdraża się na wniosek Marii Wyszwanin postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Hrabarowi w Kołomyjach. Po dniu 1/1 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o dowodzie zszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 19. września 1921.

10818

T. VI. 120/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kozub rolnik z Płazy, pow. Chrzanów, urodzony tamże 1888, przydzielony w r. 1914 do 13 pułku piechoty, według zeznań Antoniego Bębena z Płazy miał dostać ciężko ranny do niewoli rosyjskiej w czerwcu 1917, od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Józefy Kozubowej postępowanie celem uznania za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Justynowi Jakubowskiemu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego. Jana Kozuba wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny

sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. maja 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

19772

Sąd okręgowy cywilny O. VI.

Kraków dnia 16. września 1921.

T. 22/21/3. Elyka Roman Hluszko syn Semena urodzony w Dobrotworze 4 sierpnia 1883 powołany w r. 1914 do aust. służby wojskowej brał udział w bitwach na froncie włoskim gdzie dostał się do niewoli. w roku 1918 zapadł on tam na malarię gdzie też następnie w wojskowym szpitalu zmarł jak to inni jeńcy opowiadali wówczas. Od tego czasu wszedł ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto na prośbę żony Anny Hluszko wdraża się postępowanie celem uznania Romana Hluszko za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Werberowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Roman Hluszko żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym Sądem się stawił lub w inny sposóbawiadomił o tem. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie ostatecznie wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 9. września 1921.

10658

T. 283/21/3. Edykt. Ilko Babij syn Konstantyna ur. 10 grudnia 1884 w Wołosówce pow. Zborow, w czerwcu 1919 wzięty do wojska ukraińskiego brał udział w bitwie pod Kłajezem w czasie której wedle zeznań kolegów miał paść, gdyż po ataku garde padło ponad 34 żołnierzy ukraińscy i on nie wroczył a od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto na prośbę Anny Babij wdraża się postępowanie celem uznania Ilka Babija za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Naletowski w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Ilko Babij żył, wzywa się go abyawiadomił o tym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie ostatecznie wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 8. września 1921.

10644

T. 69/21. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Ostowski urodzony 8 lipca 1871 w Seradach powiat Horodzeńka ożeniony 12 listopada 1896 z Parasją z Ouckow wyjechał przed ok. 20 laty w celach zaradczych do Kanady, żonę przyjął przez pierwsze trzy lata poczem wszelki słuch o nim zaginął. Świadcówce Dmytro Łazork i Mikołaj Huculak p. zenyw. li z Ostrowskiem w Kanadzie. W październiku 1913, 1917 lub też roku 1918 zachorował Jan Ostowski w mieście E. p. in. i po lek. rza do Szuboru tam tego samego dnia umarł. Gdy prawdopodobnym jest, że wymieniona osoba zmarła przeto zarządza się na wniosek Parasji Ostowskiej postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Werberowi w Horodence. Po dniu 1. września 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek i po podjęciu dowodów orzeknie o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 21. marca 1921.

10819

T. IV. 55/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Cież syn Sebastjana i Józefy z Rydoniów Cieżów urodzony dnia 12. marca 1879 w Głisnem powiecie Limanowskim jako żołnierz byłej armii austr. dostał się do niewoli rosyjskiej, będąc ciężko ranionym kulą w brzuch po ataku nieprzyjacielskim pod Gerlicami w dniu 18. marca 1915 i od tego czasu u nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Franciszki ze Stożków Cieżowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a małżeństwa zawartego między nim a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu Sądowi lub adwokatowi dr. Borowczykowi w Nowym Sączu, którego się niniejszym obrońcą powyższego wezła małżeńskiego ustanawia, wiadomości o powyższym wymienionym a jego samego wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, 19. września 1921.

10719

T. 169/21/3. Stefan Senków syn Pawła, urodzony w Hołowczuchach dnia 28. grudnia 1877, rolnik przed około 18 laty wyemigrował do Ameryki i od roku 1914 nie ma o nim ani też od niego żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 1. ust. cyw. zarządza się na wniosek Jakiwa Senków postępowanie celem uznania za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Leonowi Biecherowi adw. w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem; Stefana Senków wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. kwietnia 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 2. października 1921.

10744

T. VI. 119/21/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Dusza, rolnik z Płazy, pow. Chrzanów, urodzony tamże 1887, przydzielony w roku 1914 do 13 pułku piechoty 13 kompanja, według zeznań Władysława Kwadraca z Bołęcina miał zostać zabity w marcu 1915 przy wzięciu do niewoli rosyjskiej pod

Haliczem od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marii Duszowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Hieronimowi Jurczyńskiemu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Duszę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sędem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 maja 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu go za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny O. VI

Kraków dnia 16. września 1921.

T. VI. 141/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Rerutko, syn Jana i Małanny, rolnik ze Zabierzowa. pow. Bochnia urodzony tamże 1882, przydzielony w r. 1914 do 32 pułku obrony krajowej, według zawiadomienia tego pułku zaginął w październiku 1914, od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Rerutko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą oraz celem uznania małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Klemensowi Bakowskiemu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Tomasza Rerutkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sędem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 maja 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny O. VI

Kraków, dnia 18. lipca 1921.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 3.555. 18/21. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamawiał na II. zwyczajną z dniem 5. grudnia 1921 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Stanisławowie przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Felemona Metella, a zastępcami sędziów okręgowych Szankowskiego Światosława, Gabrusiewicza Jana, Kasparka Jana, Sobotę Antoniego, Wiszniewskiego Zdzisława, Kulczyckiego Klemensa, Salaka Aleksę, Staszewskiego Stanisława i Rubczaka Stanisława.

Prezydium Sądu okręgowego.

Stanisławów, dnia 23. października 1921. 10.876

L. 16.627/21. Obwieszczenie w celu nadania hurtowni tytoniu w Zbarażu. Hurtownia tytoniu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Hurtownia przydzielona jest z poborem do Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie. W rocznym okresie od 1. października 1921 do 30. września 1922 wydano w tejże hurtowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaż materiału tytoniowego za cenę kupną w kwocie 1,853.625 mk 50 fen.; obliczony wedle ceny dla konsumentów (taryfowej) zbyt do sklepu tytoniowego hurtowni wynosił 2,706.899 mk. 50 f., od czego składownik osiągnął zysk trafikanci w kwocie 219.551 mk. 96 f. Inwalidom z ostatniej wojny przysługuje pierwszeństwo. Inwalidzie nie mają w swych ofertach czynić żadnych nadwyżek, a w obwieszczeniu, które oznacza się dla inwalidów na 2% prowizji od ogólnej sprzedaży. Wadium wynosi 50.000 mk. i ma być złożone w papierach P. P. P. Inwalidów zwalnia się od składania wadium. Oferty mają być wniesione do dnia 22. listopada 1921 do godz. 10 przedpołudniem na przepisany druk do Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 21. października 1921. 10.841

L. 30.722. Sąd apelacyjny ogłasza, że wdrożył postępowanie sprostawcze z powodu odnowienia zniszczonych ksiąg tabularnych sądu okręgowego w Czortkowie co do dóbr: Stawki, Uhrzyńkowie, Gródek, Kułakowie, Duninów, Kościelniki, Szczytowiec i Kasperowce, w okręgu sądu powiatowego w Zaleszczykach, Zalesie i Wagnanka w okręgu sądu powiatowego w Czortkowie, Holibrady, Głęboka czyli Buratyniec, Hinkowce, Chartanowce, Śniatyn także Śniatyn Koszyłowiecki zwany i Worwolińce w okręgu sądu powiatowego w Tlustem. Odnosne wykazy hipoteczne przeglądać można w sądzie okręgowym w Czortkowie i tam wnosić należy do dnia 15. lutego 1922 możliwe zgłoszenia w myśl § 7 ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p.

Lwów, dnia 19. października 1921. 10.885

C. II. 261/21. Przeciw niewiadomemu z miejsca Ludwika Rosenthala, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Krzeszowicach przez Ludwikę Bomasik pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja w tut. sądzie na dzień 15. października 1921 o godz. 9. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana Pawła Małczyka w Psarach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 7. października 1921. 10.888

C. H. 338/21. Przeciw Parance Sumka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Mościskach przez Michała Bajdałę

rolnika z Małnowskiej Woli pozew o uznanie rozporządzenia ostatniej woli za ważne. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 1. grudnia 1921 godz. 9 przed poł. B. Nr. 21. Celem strzeżenia praw Paranki Sumka ustanawia się pana Dra Miroslawa Zderkowskiego, adw. w Mościskach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Parankę Sumka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mościska, dnia 11. października 1921. 10.893

C. VI. 515/21. Edykt. W sporze Petroneli Petryga, gosp. w Luczycach przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Marii Petryga o unieważnienie umowy ustanawia się kuratorem pozwaną Dr. Knoppa, adw. ze Sokala na czas, póki pozwana sama sporu nie obejmie.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, dnia 14. października 1921. 10.889

Konkursy.

L. 1155/21. Celem obsadzenia opróżnionych posad notariuszy w Kałuszu, w Nowym Siole, Żółtkwi i Kosowie, wskutek śmierci s. p. Józefa Gromnickiego, s. p. Michała Hordyńskiego, s. p. Antoniego Schillera i s. p. Jana Ludkiewicza, ewentualnie w innej miejscowości w okręgu Apellacji Lwowskiej, wskutek przeniesienia opróżnić się mogących, rozpisuje się niniejszym konkurs z tem, że kompetenci mają wnieść należyte udokumentowane podanie do właściwej Izby najdalej do dnia 1. grudnia 1921.

Izba Notarialna 10840 1-3

We Lwowie, dnia 23. października 1921.

Prezes.

LW. 24/821/V. Konkurs. Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie ogłasza konkurs na posadę zarządcy lasów fundacji im. śp. Antoniego Dydyńskiego w Godowej w powiecie Strzyżowskim. Warunki bliższe zostaną zgłaszającym się podane ustnie lub pisemnie w departamencie fundacyjnym T. Wydziału Samorządowego (Gmach Sejmowy 75). Kandydaci powinni o ile możności wykazać się egzaminem rządowym na samoistnych gospodarzy lasowych oraz doświadczeniem dłuższej praktyki lasowej. Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 10. listopada 1921 do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. Za Tymczasowy Wydział Samorządowy: Dr. Zbigniew Pazdro m. p.

Lwów, dnia 20. października 1921. 10.882

Kuratele.

P. VII 195/21. 4. Edykt. Orzeczenie pozbawienia własności. Sąd powiatowy w Drohobyczu uznaje Arnolda Kreisberga za Drohobycza, lat 26 liczącego, syna Dawida Antschla 2 im. i Charlotty Kreisberg za całkowicie pozbawionego własności. Kuratorem jego ustanowiony zostaje Dawid Antschel 2. im. Kreisberg.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 28. maja 1921. 10.890

Spadki.

A. 253/16. 3. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 24. sierpnia 1915 zmarła w Kottowie Anna Zimałto ur. Hrynyszyn, nie pozostawiając ostatniej woli rozporządzenia, ponieważ Sądowi miejsce pobytu Piotra Zimałty nie jest znane przeto wzywa się go, by w przeciągu 1 roku swe prawa do spadku zgłosił, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy w nieobecności jego przeprowadzony z kuratorem dlań ustanowionym Iwanem Zimałto.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 10. września 1921. 10.731

A. III. 343/4.20. 4. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Zmarł d. 21. marca 1921 w Kottowie Fedko Mydlak syn Iwana. Ostatnie rozporządzenie nie znaleziono. Iwana Mydlaka, którego miejsce pobytu sądowi nie znane, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Marię z Luciwych Mydlak.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 26. września 1921. 10.732

A. VI. 959/18. W sprawie spadkowej po śp. Michał Mutyk, zmarłym w Horożance dnia 25. sierpnia 1916 bez pozostawienia rozp. ostatniej woli wdrożono przewód spadkowy na podstawie dziedziczenia z ustawy, wedle którego powołany jest do spadku także syn Oleksa Mutyk, nieznanemu z miejsca pobytu. Kuratorem dla strzeżenia jego praw w tej sprawie ustanawia się Marię Mutyk z Horożanki z tem, że o ile on do roku nie zgłosi się w tut. sądzie lub nie ustanowi pełnomocnika, przewód spadkowy nadal przeprowadzony zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 22. czerwca 1921. 10.736

A. I. 128/13/5. Edykt. Sąd pow. w Jasle podaje do wiadomości, iż dnia 9. lutego 1913 zmarł Emilian Pelischek w Jasle nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź

tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Dr. Włodzimierz Gabryszewski, adwokat w Jasle ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, za część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym. Zarazem wzywa Sąd wszystkich, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku, aby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawił się w tym Sądzie w ciągu jednego roku w godzinach urzędowych lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysługują im żadne prawa do spadku, gdyżby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpany został, prócz o ile im służy prawo zastawu.

Sąd powiatowy Oddział I.

Jasło, dnia 6. października 1921. 10.887

Wyroki prasowe.

Pr. 31/21/2. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., 1) że treść artykułu umieszczonego w Nrze 7. wychodzącego w Przemyślu czasopisma periodycznego „Robotnicza Gazeta”: a) p. n. „Pół wahań hatycykoło robotniczego” trzy pierwsze ustępy dalej od słów „Oczywiście miśyt zrosty” do końca artykułu; b) p. n. „Schiuna Hatycykoła a Lih narodiw” w ustępie od słów „sprawne wyzwolenia” i od słów „ale jeha dobudemo sari” do końca; c) p. n. „Kula polskomu imperializmu” od słów: „Szowinizm polskij” do słów: „zwyrok newynnoho szowinizmu” od słów: „Czeraz te strilaty trebat” do słów: „budowi suspilnosti i derżawy” i od słów: „nu i marksistka lolika” do końca zawierają znamiona zbrodni z § 58 b. c) 65 a) u. k. i występkę z § 302 u. k.; 2) że konfiskata tego numeru czasopisma „Robotnicza Gazeta” jest usprawiedliwiona; 3) że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 18. października 1921. 10.886

Amortyzacje.

T. 239/21. 3. Zarządzenia utworzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marii Popławskiej z Woleczy podjęte się postępowanie celem utworzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożyli temu sądowi, także informację w jakiej formie zgłoszą swoje zarzuty przeciw wnioskodawcy. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Oddziału w Przemyślu Nr. 217 na zastawione Mk. 2.400 z 12. kwiet. 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 17. sierpnia 1921. 10.704

Firmy.

Firm. 658. Rg. C. IV. 218. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 7. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Syndikat przemysłowo-handlowy, Spółka z ogr. odpow.” Zmiany: Na Walnem Zgromadzeniu odbytem na dniu 9. maja 1921 stwierdzonem notarialnie do L. R. 7.996 uchwalono: 1) zmianę dotychczasowego brzmienia firmy na „Syndikat przemysłowców, Spółka z ogr. odp. we Lwowie”, po francusku: „Syndicat d'Industriels, Societe a responsabilite limitee”, po angielsku: „The industrial Syndicate Ltd.” 2) zmianę brzmienia §§ 6, 8, 13, 14 i 15 kontraktu Spółki, jak w przechowywanym w tut. zbiorze dokumentów w odpisie protokołu Walnego Zgromadzenia.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. czerwca 1921. 10.142

Firm. 539. Stow. VI. 155. Zmiany i dodatki dotyczące już wpisanych firm. Stowarzyszenie. Do rejestru wpisano dnia 18. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek Współdzielni spożyw. gosp. „Jedność”. Stow. zarej. z ogr. poręka. Zmiany: Zastępcami członków Zarządu ustanowiono: Feliksa Narolskiego, radcę sądowego we Lwowie, ul. Batorego (gmach sądowy), oraz Tomasza Konarskiego, administratora „Dziennika Ludowego” we Lwowie, ul. Sykstuska 21.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. kwietnia 1921. 10.141

Firm. 783/21. Rg. C. V. 104. Wypis firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wpisano dnia 15. sierpnia 1921 r. Brzmienie firmy: „Parafinol”. Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: oczyszczanie emulzji ropnej oraz odpadków bitumicznych, racjonalne przetwarzanie ich na finalne przetwory, sprzedaż przetworów na kontraktach zdziałanych w formie aktów notarialnych z daty Lwów, 11. marca 1921 r. lrep. 13.423 i dnia 9. czerwca 1921 r. lrep. 14.565. Czas trwania spółki nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 500.000 mk. w całości wpłacono. Uprawnieni do zastępstwa są dwaj zawiadowcy lub ich zastępca, bądź też jedu

zawiaadowca i prokurent — zawsze łącznie. Zawiadowcami ustanowiono: Michała Parylaka, dyrektora przedsiębiorstw przemysłowych we Lwowie i Oskara Loewenherza, przemysłowca w Borystawiu. Podpis firmy: Poniżej brzmienia firmy umieszczają swoje podpisy zawiadowcy.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. sierpnia 1921 r. 10.135

Firm. 666. Rk. a II. 324. Zmiany i dodatki dotyczące już wpisanej firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia: 1. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: L. Volk, kantor wymiany. Prokurem udzielono: Edmundowi Fruchterowi, zamieszkałemu we Lwowie, Józefata I. 7 i Samuelowi Lublonowi we Lwowie, ul. Długosza 33. Podpis firmy: Uskuteczniiony będzie w ten sposób, że pod wyciśnięciem lub w inny sposób oddanym brzmieniem firmy umieszcza swój podpis samoistnie właściciel firmy lub też którykolwiek z prokuratorów co ostatni z dodatkiem wskazującym prokure.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 31. maja 1921. 10.136

Firm. 357/Rg. C. III. 264. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Syndykat spirytusowy, spółka z ogr. poręką. Zmiany: Na walnym zgromadzeniu spółników odbytem na dniu 28. lutego 1921 stwierdzonym not. do l. rep. 7.204 oraz 30. czerwca 1920 stwierdzonym not. do l. rep. 15.005 uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego spółki, wynoszącego dotąd 1.258.000 k. czyli 880.600 mp. o kwotę 89.600 mp. czyli do kwoty 970.200 mp. i ustanowiono w miejsce dotychczasowych zawiadowców zawiadowcami spółki: Dra Zygryda Adlersberga, prokuratorysty firmy Herman Adlerstein w Stanisławowie, Samuela Pitzele, spółnika firmy Adolf Frenkel i Synowie w Białej, Samuela Grossmana, prok. tow. I. gal. Tow. akc. raf. spir. w likwidacji we Lwowie, Gabryela Stebelisza, prok. Banku hip. we Lwowie, Aleksandra Brodkiewicza, dyrektora rafinerji w Dzikowie, dra Józefa Kałena, przemysłowca w Żurawicy, Stefana Baczewskiego i Wiktora Kanelusza Koseckiego.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1. lipca 1921. 10.131

Firm. 910/21. Oddz. III. 236. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Ader i Tennenbaum”. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny skład i komisowa sprzedaż towarów manufakturowych, materiałów wełnianych, bawełnianych, chust i pończoch. Firma spółki: jawna spółka handlowa od 15. czerwca 1921. Spółnicy oświadczenie odpowiedzialni: Lejzer Szulim 2 in. Tennenbaum i Abraham Ader, obaj kupcy zamieszkali w Krakowie przy ul. Dietla 44. Podpis firmy: prawo zastępstwa spółki przysługujące obu spółnikom i to każdemu z nich z osobna, firmę podpisywać będą spółnicy w ten sposób, że pod wpisaniem lub mechanicznie wyciśnięciem brzmienia firmy podpisze jeden ze spółników i to którykolwiek własnoręcznie swe nazwisko. Dzień wpisu: 21. lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 21. lipca 1921. 10.110

Firm. 931/21. Oddz. B. I. 232. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Bazar Polski”, spółka akcyjna w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wykonywanie interesów handlowych i handlu wszystkimi ustawowo w tym celu dopuszczonymi towarami; b) wykonywanie wszelkich interesów, mających związek z czynnościami pod a) wymienionymi, jakoteż zakładanie i prowadzenie wszelkich w związku z nimi będących, ubocznych i pomocniczych przemysłów, zakładów i interesów, podług obowiązujących ustawowych przepisów. Dla handlowych czynności i przemysłów, które są związane z państwem pozwoleniem lub koncesją, należy ją poprzednio otrzymać. Forma spółki: Spółka akcyjna, opierająca się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu z daty: Warszawa, 30. kwietnia 1921 i uchwałą organizacyjnego Walnego Zgromadzenia, stwierdzonej protokołem notarialnym, ddo Kraków, 11. czerwca 1921 LR. 24.155. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy: 40.000.000 Mk. podzielony jest na 40.000 akcji, na okaziciela opiewających, każda o minimalnej cenie 1.000 Mk. Dyrekcja: składa się z dwu lub więcej członków. Dyrektorem ustanowiono na razie Józefa Sperlinga w Krakowie. Podpis firmy: pod wyciśniętą pieczęcią lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy położyć swe podpisy zbiorowo albo dwaj członkowie Dyrekcji, albo jeden upoważniony do prokury urzędniczej spółki, wspólnie z członkiem Dyrekcji albo wspólnie z delegatem Rady Nadzorczej. Ogłoszenia spółki obwieszczone będą w „Monitorze Polskim” i w dzienniku „Czas”. Dzień wpisu: 20. lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 19. lipca 1921. 10.108

Firm. 817/21. C. III. 248. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Lubomirskiego I. 47. Brzmienie firmy: Fabryka mydła, smarów i artykułów chemicznych „Kotwica”, spółka z ograni. odpowiedzialnością. Uchwała spółników z dnia 11. czerwca 1921 r. L. r. 14.039 zmieniono ustępy X., XI. i uchylono ustępy XII. XIII. kontraktu spółki z 18. XII. 1920 L. rep. 11.372. Do zastępstwa spółki uprawniony tylko jeden zawiadowca i tym zawiadowcą ustanow-

wiony dr. Naftali Leimann, przemysłowiec w Krakowie, ul. Lubomirskich I. 37. Wykreśla się zawiadowstwo, sprawowane dotąd przez dr. Ignacego Breitera, jako drugiego zawiadowcę. Prokurę Michała Braumanna wykreślono. Podpis dotąd: pod brzmieniem firmy podpisują się obaj zawiadowcy lub zawiadowca dr. Naftali Leimann i prokuratorysta. Obecnie: pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis zawiadowca dr. Naftali Leimann. Dzień wpisu: 18. czerwca 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17. czerwca 1921. 10.106

Firm. 606/21. Oddz. C. III. 183. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Krakowski Furgon, przedsiębiorstwo spedycyjno-przewozowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Dotychczasowy zawiadowca: Józef Szczepanik ustąpił. Zawiadowcą ustanowiony: Jan Hiltstein, przemysłowiec w Prądniku Czerwonym. Dzień wpisu: 19. maja 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17. maja 1921. 10.103

Firm. 599/21. Rg. A. 173. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A w dniu 2. lipca 1921. Siedziba firmy: Łukowica Nd. 151, o. p. Łukowica. Brzmienie firmy: Laja Zwickler. Przedmiot przedsiębiorstwa: koncesjonowany wyszynk trunków. Posiadaczka: Laja Zwickler.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2. lipca 1921. 10.625

Firm. 615/21. Oddz. C. III. 94. Zmiana i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Krakowska fabryka obuwia inż. Drobniak i Ska, spółka z ograni. odpow. w Krakowie. Uchwałami spółników z 13. marca 1921 L. rep. 23.157 zmieniono pierwotny kontrakt spółki, tj. art. X. i XXXVIII. Kapitał zakładowy podwyższono na 9.000.000 Mk. i wpłacono gotówkę w całości. Uprawnieni do zastępstwa dotąd: dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy. Obecnie 1. zawiadowca lub zast. zawiadowcy. Podpis firmy dotąd: pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy albo dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i zastępca. Obecnie pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis zawiadowca albo zastępca zawiadowcy. Dotychczasowy zawiadowca Romuald Kern ustąpił. Dzień wpisu: 17. maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 9. maja 1921. 10.102

Firm. 109/21. Rej. A. 290. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 2. września 1921. Siedziba firmy: Gorlice. Brzmienie firmy „Ropa”, spółka handlowa w Gorlicach. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie domu techniczno-handlowego w celu kupna i sprzedaży nieruchomości praw niefalowych, materiałów budowlanych, artykułów technicznych, tudzież w celu pośredniczenia przy powyższych transakcjach. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 10. stycznia 1921. Spółnicy: Jerzy Tuszowski, architekt w Gorlicach, Andrzej Żuławski, przemysłowiec w Gorlicach. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: Jerzy Tuszowski i Andrzej Żuławski kolektywnie. Podpis firmy pod brzmieniem wyciśnięciem pieczęcią podpisują kolektywnie Jerzy Tuszowski i Andrzej Żuławski.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Jasło, dnia 2. września 1921. 10.370

Firm. 342. Rg. C. II. 19. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 1. lipca 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka produktów chemicznych farb i lakierów „Alfa” spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany na Walnym Zgromadzeniu odbytem na dniu 25. lutego 1921 stwierdzonym not. do l. rep. 525 uchwalono zmianę kontraktu spółki w tym kierunku, że spółka ma odtąd trzech zawiadowców oraz podwyższenie kapitału zakładowego z kwoty 120.000 k. do kwoty 480.000 mk., a podwyżka ta została pełnowpłacona. Zawiadowcami spółki ustanowiono dotychczasowego zawiadowcę inż. Thurhansa dr. Maksymiljana Liptaya i Joachima Thorna, przemysłowca — wszystkich we Lwowie. Podpis firmy nastąpi odtąd w ten sposób, że podpisują się inż. Leon Thurhaus tudzież albo dr. Maksymilian Liptay albo Joachim Thorn albo też ustanowić się mający prokurent, że

włec firmę podpisywać mają zawsze dwaj zawiadowcy a między nimi musi być Leon Thurhaus w ten sposób, że swoje firmowe podpisy wedle przedłożonego wzoru umieszcza pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20. czerwca 1921. 10190

Firma 871/21. Rg. C. V. 84. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 29. lipca 1921. Siedziba firmy: Zamarstynów obok Lwowa. Brzmienie firmy: Parowa fabryka garbarska „Postęp” spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób skór wszelkiego rodzaju, zakupno surowców, półsurowców i innych produktów do wyrobu skór potrzebnych oraz wprowadzenie w obrót wytworów własnej produkcji. Czas trwania spółki nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z dnia 26. czerwca 1921 z działaniem w formie aktu notarialnego l. rep. 81721. Kapitał zakładowy spółki 2.000.000 mk. pełno płacone. Do zastępstwa spółki uprawnieni są zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: Adolf Wajs, Jan Tworek, Roman Kochański, garbarze w Stanisławowie, ul. Sapierska 11 zamieszkał i Joel Habermann, kupiec we Lwowie, ul. Żółkiewska 11 zamieszkały. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, pieczęcią wyciśniętą lub wydrukowanem dwaj zawiadowcy wypisują swoje imiona i nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27. lipca 1921. 10195

Firm. 844/Rg. C. V. 57. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 15. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów, Fredry 9. Siedziba zakładu głównego: Kraków. Brzmienie firmy: „Mawa” przedsiębiorstwo dla dostaw i urządzeń maszynowych, spółka z ogr. odp. w Krakowie, ul. Włocławska 11 we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie na własny rachunek lub na zlecenie osób trzecich interesów handlowych maszynami rolniczymi, urządzeniami technicznymi, samochodami i łodziami motorowymi, artykułami elektrotechnicznymi i naczyniami i wogóle maszynami i narzędziami, w szczególności zakupno, sprzedaż i pośredniczenie w handlu tymi towarami, wyrób takich, urządzenie warsztatów, młynów, chłodni i wogóle zakładów przemysłowych, nabywanie i prowadzenie przemysłów zmierzających do wykonywania powyższej działalności oraz przyjmowanie przedstawicielstwa powyższych wyrobów od fabryk, instytucji i domów handlowych krajowych i zagranicznych. Kapitał zakładowy 500.000 mk. pełno wpłacony. Nazwiska zawiadowców: Szczepan Wacławinek, inż. w Krakowie, Paweł Nelken, przemysłowiec w Krakowie. Stosunki prawne spółki: Spółka w myśl austr. ust. z 6. marca 1906 l. 58 dzpp. oparta na kontrakcie z dnia Kraków 12. marca 1921 l. rep. 12305. Do zastępstwa spółki uprawnieni samoistnie zawiadowcy Szczepan Wacławinek i Paweł Nelken. Podpis firm pod brzmieniem firmy podpisuje się którykolwiek zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. lipca 1921. 10194

Firm. 430. Rg. A. III. 89. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 2. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy Gustaw Goldman. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż smarów, olejów i artykułów technicznych do maszyn. Dzień rozpoczęcia przedsiębiorstwa: 1. marca 1921. Właściciel firmy: Gedalie vel Gustaw Goldman, kupiec we Lwowie. Podpis firmy pod wyciśnięciem stampila, wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy podpis właściciela.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1921 10.135

Firm. 790. Rg. B. I. 209. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 1. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polskie towarzystwo budowlane spółka akcyjna. Zmiany: Antoni Ponikowski ustąpił ze stanowiska dyrektora spółki. W miejsce jego ustanowiony został dyrektorem spółki Jan Karbowski w Warszawie, którego prok. re. równocześnie się wykreśla. Prokuratorystami ustanowieni zostali: Stanisław Kolenda i Ludwik Strokowski, obaj w Warszawie.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. czerwca 1921 10.149

Nasy, Motory, Locomobile,
Gazry, Maszyny do obróbki metali, drzewa, Pompy, poleca „PILOT” Lwów, Batoro 4.

Reklama,
dźwignią
handlu!

ODCISKI brodawki i skóre zgrubiała na podszewkach bezprowrotnie i bez bólu usuwa

„KAWIOL”

wyrób farmaceutyczny „Ap. KOWALSKI” w Warszawie, ul. Miodowa 1.
Sprzedają wszystkie apteki i sklepy chemiczne.

Hurtowna sprzedaż: Przedsiębiorstwo na Lwów, ul. Wschodnia Małopolska 1. „OZON”. Hurtownia Materiałów Aptecznych, Lwów, ul. Kołłątaja 1. 8. również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związk. Wytw. Handl. Farm.

Od roku 1883 istniejący handel Herbaty i Kawy

EDMUNDA RIEDLA Lwów, Rutowskiego 2 poleca

HERBATĘ ANGIELSKĄ w najprzedniejszych gatunkach. 4421